

PISMO WYCHOWAWCZE, SPOŁECZNE, KULTURALNO - OŚWIATOWE, ROLNICZE, SPÓŁ-
DZIELCZE I SAMORZĄDOWE, ILUSTROWANE. ADRES: WARSZAWA, KOPERNIKA 30, m. 32.
TELEFON 236-40. KONTO P. K. O. 29.969. CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU —.25 GR.

Józef Piłsudski nie żyje!

Dnia 12 maja o godz. 8.45 wieczorem zmarł
po dłuższej chorobie Józef Piłsudski, Pierwszy
Marszałek Polski, Zwycięski Wódz Naczel-
ny i Pierwszy Naczelnik Państwa Odrodzonej
Rzeczypospolitej.

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ.

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogromnego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, a nadludzkim wyteżeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcie znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. MOŚCICKI

Warszawa — Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

Koleżanki i Koledzy!

Serce Wodza Narodu bić przestało. Genjusz przerwał swą nadludzką pracę spełnianą do ostatniej chwili życia dla Dobra i Potęgi Polski. Wypadł z ukochanych a jakże spracowanych Rąk — ster nawy państwowej — Zamknęły się na wieki ojcowskie Oczy Komendanta.

Odszedł Pierwszy Żołnierz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pierwszy Budowniczy i Pierwszy Gospodarz, — u progu samotni Belwederskiej skupia się zmartwiała z bólu myśl wszystkich obywateli. W skupieniu rozważają gromady ogrom dziedzictwa, zostawionego przez Wodza — Jego plany przez lata wykowane w marmurze Czynu.

Pójdźmy w te tak ciężkie dni dla Narodu po ciernistych drogach, po których szukały Wolności i Wielkości Polski kroki Wodza. W walce o niepodległy byt Narodu szedł On po ukochanej Wileńszczyźnie, skąd przed pół wiekiem rozpoczął nieprzerwaną ani na chwilę pracę, po tajnach Syberji, w kazamatach Cytadeli, po dalekich szlakach Japonji, w ogniach rewolucji, po drogach emigracji w Anglii, Francji, Belgji, Szwajcarii, w dziedzinach górskich, we Lwowie, Krakowie, Szlakiem Legionów, w Magdeburgu — aby nareszcie po latach Walki i Pracy stanąć w stolicy Wolnego Państwa w Warszawie.

Pójdźmy po drogach Sławy Narodowej, którą Zmarły Wódz ozdobił Odrodzoną Ojczyznę — Lwów, Wilno, Kijów, Dziwińsk, Warszawa, Śląsk i Bałtyk to wielkie zwycięstwa oręża polskiego dokonane pod Jego wodzą i ostatni odcinek tej drogi, którą przebył Józef Piłsudski od maja 1926 roku do kresu swego życia. Lata przemian wewnętrznych, budowa potężnej, sprawnej siły zbrojnej, podnoszenie wag Polski w polityce międzynarodowej i wyciężona praca nad ugruntowaniem pokoju. A u kresu życia nowy ustrój — Konstytucja kwietniowa — oraz przygotowanie ludzi do kierowania dalszemi pracami państwowemi.

Ze czią najgłębszą pochylimy głowy i jak paciorki różańca niech się przesuwają Czyny Marszałka, niech w łzach, bólu, zadumie składa młodzież wiejska hołd Duchowi Wodza, który wywiódł Naród z domu niewoli. — I niech jak Ewangelja Święta będą czytane wskazania ś. p. Józefa Piłsudskiego, bo zaprawdę one są tą opoką, na której buduje się Dom Nasz — Odrodzona Rzeczpospolita.

W obliczu żaloby narodowej niech każdy z nas, Koleżanki i Koledzy, przeniesie się myślą do zwłok Wodza i wewnętrznie złoży przysięgę, że przez całe życie pracować będzie dla utrzymania Niepodległości i rozwoju Mocarstwa Rzeczypospolitej. — Przeżywamy chwilę, w której zdawać będzie egzamin cały Naród — przejmując losy Państwa na wielomilionowe barki odpowiedzialności, którą dotąd dźwigał Marszałek. Oddajmy na usługi Państwa swe serca, mózgi i ręce — nadeszła chwila, w której trzeba się zjednoczyć, aby nic nie uronić ze spuścizny ukochanego Wodza.

Zarząd Główny
Centralnego Związku Młodej Wsi

ZARZĄDZENIA ORGANIZACYJNE

Okryty żalobą po śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wodza Narodu, Zarząd Główny Centralnego Związku Młodej Wsi uchwala następujące zarządzenia organizacyjne, obowiązujące wszystkich związkowców:

1) Należy zwołać zebrania Kół Młodzieży Wiejskiej i odczytać na nich orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odezwę Zarządu Centralnego Związku Młodej Wsi oraz uczcić pamięć Wodza Narodu 5-cio minutową ciszą.

2) Na wszystkie sztandary związkowe nałożyć kokardy żałobne.

3) Na okres do 30 czerwca Zarząd C. Z. M. W. uchwala żalobę organizacji, zawieszając wszelkie imprezy o charakterze rozrywkowym (zabawy,

przedstawienia i t. p.). Zjazdy mogą się odbywać jedynie w celu załatwienia spraw organizacyjnych z wyłączeniem wszelkich imprez rozrywkowych.

4) Zarządy wszystkich ogniw organizacyjnych wejdą w porozumienie z miejscowemi Komitetami uroczystości żałobnych, a członkowie Kół wezmą masowy udział w tychże uroczystościach.

Zarząd Centralnego Związku Młodej Wsi zwoła wszystkich Związkowców do składania ofiar na Fundusz uczczenia Józefa Piłsudskiego. Pieniędzy należy nadsyłać pod adresem: Centralny Związek Młodej Wsi, Warszawa, Kopernika 30. Konto P. K. O. 29.969.

Zarząd Główny
Centralnego Związku Młodej Wsi

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY — GENERALNYM INSPEKTOREM SIŁ ZBROJNYCH

Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dn. 12 maja b. r. generalnym inspektorem sił zbrojnych inspektora armji, generała dywizji Edwarda Rydz-Śmigłego.

Generalny inspektor sił zbrojnych, general dywizji Edward Rydz-Śmigły urodził się dn. 11 marca 1886 r. w Brzeżanach woj. stanisławowskiego. Tam też ukończył gimnazjum. Następnie ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, a potem wydział filologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Już przed wojną Edward Rydz-Śmigły poświęca się pracy wojskowo-niepodległościowej, pełniąc odpowiedzialne funkcje w Związku Strzeleckim. Wojna światowa zastaje go na stanowisku komendanta okręgu lwowskiego Strzelca. W sierpniu 1914 roku major Edward Rydz-Śmigły wyrusza na czele bataljonu I Brygady Józefa Piłsudskiego. W kampanji wojennej I Brygady odgrywa jako dowódca 1 pułku piechoty rolę wybitną, staje się jednym z najbliższych żołnierzy Komendanta. Przez okres półtora miesiąca dowodzi I Brygadą Legionów.

Kiedy w roku 1917 Komendant zostaje wywieziony z Polśki do Magdeburga, a Legiony po kryzysie przysięgowym rozbrojone, płk. Rydz-Śmigły staje na czele Polskiej Organizacji Wojskowej i jako jej komendant przygotowuje kraj do złamania okupacji i wyzwolenia ojczyzny. W listopadzie 1918 r. w wolnej i niepodległej już Polsce, Wódz Naczelny powierza generalowi brygady Rydz-Śmigłemu najpoważniejsze i najodpowiedzialniejsze zadania. W kwietniu 1919 roku, jako dowódca 1 dywizji Legionów przeprowadza general Rydz-Śmigły brawurową kampanję oswobodzenia Wilna. W niecały rok potem, bo w styczniu 1920 r. jako dowódca grupy operacyjnej polsko-litewskiej odnosi nowe zwycięstwo i oswobadza Lotwę. W maju tegoż roku w wyprawie na Kijów już jako general

dywizji jest najpierw dowódcą grupy operacyjnej, która zdobyła to miasto, szkolei dowódcę III armji, wreszcie dowódcą frontu południowego.

W sierpniu 1920 roku otrzymuje jedno z najważniejszych zadań do wykonania w planie kontrofensywy, opracowanym przez Naczelnego Wodza. Prowadzi grupę uderzeniową z nad Wieprza na Białystok. Po zatrzymaniu się armji czerwonej na linii Grodna, zostaje dowódcę II armji, przeprowadza zwycięskie uderzenie na Grodno — Lidę i doprowadza okryte chwałą wojska polskie na wschód od Niemna do dzisiejszych granic Rzplitej. Po zwycięstwie i zawarciu pokoju Rzyńskiego, Marszałek Piłsudski wyznacza gen. Edwardowi Rydz-Śmigłemu miejsce w swem pobliżu, a po roku 1926 mianuje go inspektorem armji. Gen. Rydz-Śmigły odznaczony jest krzyżem *Virtuti Militari* 2 i 5 klasy, Krzyżem Niepodległości z Mieczami, wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”, czterokrotnym Krzyżem Walecznych i szeregiem wysokich orderów zagranicznych.

Pan Prezydent złożył odpowiedzialność za gotowość armji do obrony kraju w najgodniejszą rękę.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI tak pisze o gen. Rydz-Śmigłym w książce „Rok 1920”, str. 175:

„General Rydz-Śmigły rozpoczął swoje zadanie w sposób nadzwyczaj zręczny. Operacje jego i działanie I i III dywizji stanowią jedną z najchlubniejszych kart, jaką Armja Polska posiada. General Śmigły i obie dywizje znalazły rozstrzygnięcie zawilego zadania w sposób aktywny zgodnie z moralną siłą, którą posiadali, szukały naprzód obie dywizje zwycięstwa nad nieprzyjacielem, z którym były w kontakcie, by w ten sposób, wygrawszy na czasie, odejść spokojnie ku północy, dokąd je wzywałem”.

DEPESZA C. Z. M. W. DO P. MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ

Na ręce p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, Zarząd Centralnego Związku Młodej Wsi przesłał depeszę następującej treści:

Do

Pani Marszałkowej Piłsudskiej

Warszawa—Belweder

„Okryci kirem żaloby Narodowej przeżywamy pospólnie ból z powodu ciosu, który dotknął Najdo-

stojniejszą Panią Marszałkową, całą Rodzinę i Naród. Duch Wielkiego Wychowawcy Narodu zawsze będzie kształtował charaktery i wytyczał drogi młodzieży wiejskiej w jej pracach dla Honoru i Wielkości Polski”.

Zarząd Główny

Centralnego Związku Młodej Wsi

UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

Marszałek Józef Piłsudski będzie pochowany w Krakowie, na Wawelu, gdyż osobiście życzył sobie, aby Jego ciało spoczęło tam, skąd wymaszowały Legiony na bój o Wolność. Serce ś. p. Zmarłego będzie pochowane w Wilnie, umiłowaniem miłośce Marszałka. Mózg zaś oddano do zbadania uczonym. Ciało zabalsamowano.

Ciało ś. p. Józefa Piłsudskiego będzie wystawione w Katedrze Ś-go Jana na widok publiczny. Pozem zostanie przewiezione do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.

KOMITET POGRZEBOWY

W związku z uroczystościami pogrzebowymi Józefa Piłsudskiego powstał Komitet Organizacji Wie-

skich, w skład którego wchodzi: Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Centralny Związek Młodej Wsi, Związki spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych, Związek Teatrów Ludowych, Towarzystwo Uniwersytetów Wiejskich, „Przedownik Wiejski”. Jednocześnie zorganizowano Fundusz Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, z którego połowa będzie przeznaczona na oświatę wiejską, a druga zaś — na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Zarząd Główny Związku Młodej Wsi składa na Fundusz 500 zł.

Przewodnictwem Komitetu objął p. Min. Juliusz Piatkowski.

ŻAŁOBA ŚWIATA

W związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego P. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał szereg depesz kondolencyjnych.

Pierwszą depeszę nadesłał kanclerz Adolf Hitler.

TELEGRAM OJCA ŚWIĘTEGO

Ojciec święty przesłał Panu Prezydentowi R. P. następujący telegram:

„Bierzemy żywy udział w żałobie Pana Prezydenta i w żałobie Polski, zawsze szczególnie drogiej naszemu sercu. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka, oraz modlimy się także o pokój i pomyślność dla Polski, którą błogosławimy całą, w Pana Prezydenta czcigodnej osobie”.

Pius p. p. XI

TELEGRAM PREZYDENTA FRANCJI LEBRUNA

„Z najgłębszym wzruszeniem przyłączam się do żałoby Polski i do wielkiego bólu Waszej Ekskscelencji w chwili, w której zeszedł ze świata gorący patriota i wielki żołnierz, który życie swoje poświęcił pełnemu chwale wskrzeszeniu swojej ojczyzny. Dzieło jego uspaniale zrealizowane pozostanie jednym z najdonioślejszych czynów i jednym z najszcześniejszych aktów odbudowy, jakie zna historia. Naród francuski, złączony z narodem polskim węzłami odwiecznej i niezmiśchalnej przyjaźni, bierze jaknajszerszy udział w ciężkiej próbie, która spadła na sprzymierzony naród. Tak, jak Polska, Francja zachowa po wieczne czasy pamięć Tego, który, zarówno w chwilach najtragiczniejszych, jak i najpełniejszych triumfu był ucieleśnieniem ducha ojczyzny”.

Albert Lebrun

TELEGRAM KANCLERZA RZESZY ADOLFA HITLERA

„Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marszałka Piłsudskiego wyrażam Waszej Ekskscelencji i Rządowi Polskiemu najszcześniejsze współczucie moje i Rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wieczności Marszałku twórcę swego nowego państwa

i swego najwierniejszego syna. Wraz z Narodem Polskim również Naród Niemiecki obchodzi żałobę spowodowaną śmiercią wielkiego patrioty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nie tylko wielką usługę obaj naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jaknajbardziej wartościowy do uspokojenia Europy”.

Niemiecki Kanclerz Rzeszy

Adolf Hitler

TELEGRAM KRÓLA ANGIELSKIEGO

„Z głębokim żalem dowiedziałem się, Panie Prezydencie, o ciężkiej stracie, którą Naród Polski poniósł wskutek śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego wielkie zalety zarówno jako Wodza, jak i Męża Stamu były tak wyłącznie poświęcone służbie dla Swego Kraju. Wyrażając Panu moje szczerze kondolencje spowodowane śmiercią Człowieka, który zastąpił na tak zaszczytne miejsce w podziw i miłość swych rodaków, proszę o łaskawe zakomunikowanie Pani Piłsudskiej i Jej córkom zapewnienia mego szczerzego współczucia w Ich wielkim bólu”.

Jerzy V

TELEGRAM PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI

„Boleśnie zaskoczony śmiercią Marszałka Piłsudskiego, przyłączam się do żałoby, która dotknęła Polskę”.

T. G. Masaryk

TELEGRAM MUSSOLINIEGO

Benito Mussolini skierował do p. premiera W. Sławka depeszę treści następującej:

„Pragnę wyrazić Waszej Ekskscelencji serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego spowodowane śmiercią Marszałka Piłsudskiego. Pozostanie on w historii ojczyzny pana premiera, jako wysoki przykład cnoty wojskowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy znali go, śledzili jego czyny i podziwiali go w jego wytrwałej i bohaterkiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski”.

Mussolini

TELEGRAM REGENTA WĘGIER

„Z uczuciem najgłębszego bólu dowiedziałem się smutnej wieści o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Usługi, jakie ten wielki patriota oddał nie tylko swej własnej Ojczyźnie, lecz i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca, szczerze zasmucony, że widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości i jeden z najwierniejszych przyjaciół Węgier. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatii mojej, jak również całego Narodu Węgierskiego.“

Mikolaj de Horthy

Ponadto nadesłały dotychczas depeze kondolencyjne Rumunja, Szwajcaria, Hiszpanja, Łotwa, w. m. Gdańsk i Estonja.

Francja

Na wszystkich gmachach publicznych Paryża chorągwie zostały opuszczone do połowy masztu. Rząd nakazał w całej Francji dzień żałoby, stosując ceremonjał, obowiązujący po śmierci panujących.

W pogrzebie ś. p. Józefa Piłsudskiego weźmie udział min. Laval i marszałek Petain.

Niemcy

W związku ze zgonem Marszałka Piłsudskiego na gmachu kancelarii prezydjalnego Reichstagu oraz na budynkach wszystkich ministerstw Rzeszy wywieszono zostały flagi opuszczone do połowy masztu.

Anglja

Wszystkie dzienniki angielskie zamieściły obszernie wiadomości o zgonie ś. p. Józefa Piłsudskiego, wyrażając powszechny żal narodu angielskiego.

Czechosłowacja

Radio czechosłowackie podało wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego, poczem nadano „Marsz żałobny“ Chopina i na znak żałoby przzerwano audycję.

Włochy

Na pogrzeb ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego przybędzie specjalna delegacja wojskowa z gen. Graziolim na czele.

Japonja

Cała prasa japońska poświęciła obszernie artykuły pamięci Marszałka Piłsudskiego, składając hold. Minister spraw zagranicznych Japonji, Hirota w dłuższym przemówieniu przypomniał pobyt Marszałka Piłsudskiego w Japonji podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Min. Hirota miał nawet służyć za tłumacza podczas prowadzonych wówczas przez Marszałka Piłsudskiego rozmów z rządem japońskim.

Gdańsk

Wywieszono tu na wszystkich gmachach oficjalnych sztandary do połowy masztu.

CAŁA POLSKA W ŻAŁOBIE

HOŁD PREZYDENTA RZPLITEJ

W poniedziałek 13.V o godz. 12.15 w nocy Prezydent Rzplitej udał się do Belwederu, aby złożyć hold zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

HOŁD RZĄDU

O godz. 12-ej w nocy tegoż dnia po posiedzeniu rady gabinetowej, cały Rząd z premierem W. Sławkiem na czele udał się do Belwederu, by złożyć hold zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

POSIEDZENIE RADY GABINETOWEJ

Na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, poczem premier Walery Sławek udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej na dłuższej audjencji.

DEPESE CENTRALNEGO ZWIĄZKU MŁODEJ WSI

Zarząd Główny Centralnego Związku Młodej Wsi przesłał do Prezydenta Rzplitej i p. premiera Walerego Sławka depeze treści następującej:

Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa—Zamek

W momencie strasznego ciosu, który uderzył w Państwo, przyrzekamy całe swe życie i wszystkie prace Kół Młodzieży Wiejskiej prowadzić wytrwale w myśl wskazań ideowych Budowniczego Polski, Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Główny

Centralnego Związku Młodej Wsi

Do Pana

Premjera Walerego Sławka

Warszawa—Prezydjum Rady Ministrów

Zorganizowana Młodzież Wiejska głęboko przeżywa straszny cios, który osierocił Naród i zapewnia Cię, Panie Premierze, jako najbliższego współpracownika zmarłego Wodza, że w myśl wskazań Józefa Piłsudskiego, pójdzie w przyszłość, mając przed oczyma Ideal Wychowawczy, którego był niedoścignym wzorem.

W pracy dla Państwa cześć będzie młodzieży wiejskiej Zmarłego Gospodarza Ziemi naszych.

Zarząd Główny

Centralnego Związku Młodej Wsi

W WARSZAWIE

Wiadomość o zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego rozeszła się po stolicy w późnych godzinach wieczornych. Wywołała ona jaknajgłębsze i jaknajbardziej przejmujące wrażenie.

W lokalach, w których zgromadzona była publiczność, milky orkiestry, a zebrani samorzutnie opuszczali sale. Wszystkie lokale na znak żałoby zamknięto.

O północy Polskie Radio nadało wiadomość o zgonie oraz orędzie Prezydenta Rzplitej.

Przez cały czas przed Belwederem zbierają się tłumy mieszkańców stolicy, którzy w milczeniu z odkrytymi głowami wpatrują się w oświetlone okna pałacu. Liczne delegacje z całego kraju wpisują się do księgi w Belwederze.

W WILNIE

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego nadeszła do Wilna późnym wieczorem i wywołała wstrząsające wrażenie. Przerwano wszelkie uroczystości i zabawy. Widziano na ulicach wiele płaczących osób.

LWÓW

Wiadomość o zgonie Marszałka Piłsudskiego nadeszła do Lwowa o godz. 10 wieczorem. Pierwsi otrzymali ją woj. lwowski Belina-Prażmowski i dowódca Korpusu gen. Popowicz. Do godziny 12 w nocy wieść przeniknęła do szerokich kół publiczności,

zbranej w kawiarniach i restauracjach, gdzie orkiestry zaprzestały koncertów. Wszystkie lokale natychmiast opustoszały.

POZNAŃ

Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego, która nadeszła tu w nocy, wywołała wstrząsające wrażenie. 13.V rano na wszystkich gmachach urzędowych i publicznych wywieszono flagi żałobne.

Wszystkie gmachy państwowe i domy prywatne wywiesiły okryte kirem flagi państwowe, spuszczone do połowy masztu. Na murach ukazało się orędzie Pana Prezydenta. Do wojewody zgłaszają się bez przerwy delegacje organizacji polskich i ukraińskich z wyrazami najgłębszego żalu i wierności dla Rzeczypospolitej. Panuje nastrój, pełen powagi i skrupała.

KRAKÓW

13.V o godz. 9-ej rano ks. metropolita Sapięha zarządził dzwonienie we wszystkich kościołach diecezji.

Na znak żałoby odezwał się dzwon Zygmunta.

ŚLĄSK

Kancelarja Kurji Biskupiej donosi: Wobec zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zarządza się, aby w ciągu 2 dni w południe uroczystie dzwonić w kościołach. Pierwszy raz po otrzymaniu zarządzenia, a drugi raz w dniu pogrzebu. Na zamówienie władz lokalnych lub organizacji odprawie należy uroczyste nabożeństwa żałobne.

Ś. P. Prof. JÓZEF MIKUŁOWSKI-POMORSKI

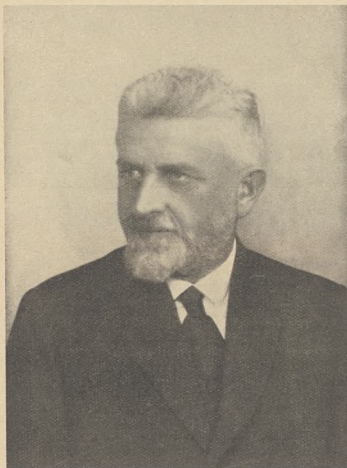
W dniu 4 maja b. r. zmarł w Warszawie ś. p. prof. Józef Mikułowski-Pomorski. Śmierć Jego zabrała nam człowieka, jakich mało, człowieka obdarzonego silnym charakterem, ogromnie twórczego, z dużym zasobem inicjatywy, a w pracy niezwykle sumiennego.

Ś. p. prof. Pomorski urodził się w r. 1868 w rodzinnym majątku Malice w pow. Sandomierskim. Po ukończeniu studjów rozpoczął pracę na polu naukowym, wzbogacając ciągle swe wiadomości. Już w roku 1900 został mianowany profesorem a nieco później dyrektorem Akademii Dublańskiej we Lwowie. W roku 1911 przeniósł się do Warszawy i tu z niezwykłą energią zorganizował Kursy Przemysłowo-Rolnicze przekształcone z czasem na dzisiejszą Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Jednocześnie ś. p. prof. Pomorski brał żywy udział w pracach Wydziału Oświecenia m. st. Warszawy, organizował szkolnictwo powszechne i zawodowe, kładąc fundamenty pod przyszłe władze oświatowe w Polsce.

W czasie od 1917 roku do 1924 r. zostaje dwukrotnie ministrem oświaty, ministrem rolnictwa i v. prezesem Rady Ministrów. Ostatnio był profesorem

w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a na niwie społecznej pracował w szeregu organizacji i związków. Od roku 1925 sfera jego zainteresowań zwróciła się wyraźnie w kierunku spraw oświatowo-rolniczych, a specjalnie w kierunku stworzenia jednolitej organizacji oświatowo-rolniczej w Polsce. Powróciwszy w 1925 r. z Ameryki, gdzie badał stosunki oświatowe — nakreślił wytyczne pracy ośw.-rolniczej i naukowo-rolniczej w Polsce. I odtąd, my, jako młodzież wiejska, znamy Go wszyscy — odtąd datuje się u nas praca, znana nam i bliska — praca w P. R.

Niepodobna opisać wszystkich prac i dorobku, jaki dał nam ś. p. prof. Pomorski. Są one zbyt wielkie i liczne. Całe bowiem życie Jego to była jedna nieprzerwana praca, praca naukowa, ale jednocześnie praca nad wcielaniem w życie jej zdobyczy i wszystkiego, co zmierza do podniesienia kultury rolnej w kraju. Ostatnie 10 lat życia swego ś. p. prof. Pomorski poświęcił już życiu młodzieży wiejskiej. Znamy Go z naszego Peerowskiego życia, Jego trojki i rady, Jego oddanie się sprawom młodzieży wiejskiej. Do ostatniej chwili pracował z nami, będąc kon-



ultantem w Centralnym Komitecie do Spraw Młodzieży Wiejskiej.

„Młodzież wiejska, coraz bardziej świadoma słabego i nieumiejętnego wykorzystywania posiadanych środków, nieudolności w pracy zbiorowej, nędzy materialnej licznych zastępów drobnych rolników, małego zainteresowania się tem, co wychodzi poza troskę o byt codzienny, przy wielkich wartościach człowieka wsiowego, jego pracowitości i oszczędności, poważnem i głębokiem ustosunkowaniu się do życia i jego obowiązków — nie łamie się na duchu, ale przeciwnie pobudza się do czynu, krzepnie wola, że musi być lepiej, rośnie wiara, że będzie lepiej, utrwala się przekonanie, że podniesienie poziomu życia wiejskiego to dzieło, którego tylko sama wieś dokonać jest w stanie” — oto treść i obraz Jego stosunku do naszych zagadnień wiejskich.

Odszedł od nas Wielki nasz Przyjaciel, zostawił nam jednak ideę potęgi gospodarczej wsi! Z żalem żegnamy Go jako Człowieka Wielkiego i Dzielnego Syna Ojczyzny.

Jego wskazania, Jego myśli i wytyczne w dziedzinie odbudowy gospodarczej wsi będą nam zawsze przewodnią gwiazdą, a pamięć o Nim, jako o Pionierze P. R. na ziemiach polskich nigdy nie zaginie.

Cześć Jego pamięci!

USTAWA KONSTYTUCYJNA

uchwalona przez Sejm w dniu 23 marca 1935 r. i podpisana przez P. Prezydenta Rzplitej 23.IV b. r.

(Ciąg dalszy)

VII. BUDŻET.

Art. 58.

(1) Ustawa ustala corocznie budżet Państwa.
(2) Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

(3) Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi czterdzieści dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — dwadzieścia dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

(4) Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat pozostawia się Sejmowi dziesięć dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

(5) Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie budżetu:

- a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły,
- b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisany terminie budżetu nie rozpatrzył,
- c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisany terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył,

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Art. 59.

(1) Wydatki, niezaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu.

(2) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba że zachodzi konieczność państwową; w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przysyłając do Sejmu w terminie siedmiodniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

Art. 60.

- (1) Państwo nie może pozostawać bez budżetu.
- (2) Jeżeli z powodu rozwiązania Izby Ustawodawczej budżet lub przynajmniej prorozjem budżetowy do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest

uchwalone — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszlorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorium budżetowego lub budżetu, które Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszym posiedzeniu.

(3) Zasade powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złożony ma projekt budżetu odrzuci, z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorium budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszlorocznego budżetu nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII. SIŁY ZBROJNE.

Art. 61.

(1) Siły Zbrojne stoja na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej.

(2) Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojсковej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 62.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu.

(2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 63.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekryty w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określil dekretem organizację naczelných władz wojskowych, oznaczając w nim sposoby kontrasygnowania aktów, wydanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

(2) Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa.

(3) W razie mianowania naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnymi przechodzi na niego.

(4) Za akty, związane z dowództwem, naczelný Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI.

Art. 64.

(1) Sady wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

(2) Przez wymiar sprawiedliwości sady strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa.

(3) Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawisli.

(4) Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy.

(5) Sady nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych należycie ogłoszonych.

Art. 65.

(1) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią.

(2) Organizację sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie—określają ustawy.

Art. 66.

(1) Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spo-

czynku, wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądownego i tylko w przypadkach ustawą przewidzianych.

(2) Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziogo na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 67.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego ani zatrzymane bez nakazu sądu, chyba że został schwytyany w gorącym uczynku.

Art. 68.

(1) Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody.

(2) Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji.

(3) Ustawy określają warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji.

(4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega, ani karany za czyn, niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin.

(5) Sady wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie.

(6) Ustawy przeprowadzają zasadę, że sprawy, w których karę orzeka władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

Art. 69.

(1) Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnym, tudzież uchylil skutki skazania.

(2) Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 70.

(1) Powołuje się:

a) Sąd Najwyższy do spraw sądowych, cywilnych i karnych,

b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz

c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o własność między sądami a innymi organami władzy.

(2) Odrębną organizację sądów wojskowych, ich własność, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określają ustawy.

Art. 71.

(1) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, powołuje się Trybunał Stanu, złożony z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 6-ciu sędziów.

(2) Sędziów Trybunatu Stanu i ich zastępców powołuje na okres trzyletni Prezydent Rzeczypospolitej z pośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm a w połowie przez Senat, z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z Izł Ustawodawczych.

„PRZODOWNIK WIEJSKI“

Dużo się mówi o przodownikach w ruchu młodzieżowym, o roli, jaką oni w tym ruchu odgrywają względnie odegrać winni. Dumni jesteśmy z tego, że ton naszym pracom nadaje nie ktoś z zewnątrz, jakis patron czy opiekun, lecz z naszych własnych szeregów wyłonieni przodownicy.

Trwałość i stopień naszej samodzielności zależy przede wszystkim od tego, ilu i jakich mamy przodowników. Czy wielu będzie w naszych szeregach tych, którzy pracą własną przodować potrafią w życiu młodzieży, w życiu wsi? I jacy oni będą?

Jeżeli bowiem gromada nie zdoła z pośród siebie wyłonić odpowiednich przodowników, to ją poprowadzi ktoś obcy, ktoś, kto swe przodownictwo w ten czy inny sposób narzuci. Przodownictwo w ruchu naszym zdobywa się nie przez mianowanie czy ustanowienie, lecz jedynie własną pracą i wysiłkiem, ciągłym dążeniem wzwyż, zdolnością do służby na rzecz dobra zbiorowego.

Dzięki tym właściwościom przodownik wysuwa się na czoło gromady. Gromada obdarza go zaufaniem, kroczy wytkniętymi przez niego drogami. Tego zaufania gromady nie wolno przodownikowi zawieść! Przodownictwo to nie jest przywilej, czy tytuł danej jednostki — to jest służba, to jest dobrowolne przyjęcie na siebie ciężkich obowiązków. Po dołach tym obowiązkom może tylko jednostka silna i przygotowana. Nie wystarczy sama chęć ani nawet zapał. Konieczne jest jeszcze przygotowanie, a właściwie ciągłe przygotowywanie się. Przodownik musi podciągnąć gromadę do swego poziomu i sam na jeszcze wyższy poziom się wznosić. Musi on ciągle wyrastać ponad otoczenie ilością włożonej pracy i stopniem świadomości. Praca świadoma to jest dopiero właściwość człowieka wolnego, pełnowartościowego, jakiego ruch nasz chce wychować.

Szczególnie wieś potrzebuje ludzi, którzy będą umieli pracować, a jednocześnie będą wiedzieli czego chcą, do czego dążą.

Coraz bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli wieś sama nie przystąpi do świadomego bu-

dowania swej przyszłości, to długo jeszcze będzie się znajdowała w dotychczasowym położeniu, w dotychczasowej nędzy i upośledzeniu. Dotychczas w bardzo wielu wypadkach wielkie wysiłki szły na marne właśnie z braku świadomości dróg i celów. Młode pokolenie nie może powtarzać starych błędów. Musi uświadomić sobie przyczyny zła obecnego i kierunku, w jakim iść należy.

Świadomość tę zdobywają przodownicy na kursach i uniwersytetach wiejskich. To jednak nie wystarczy — to stwarza dopiero podstawy do dalszej i samodzielnej pracy nad pogłębieniem i rozszerzeniem swego światopoglądu, swej świadomości i gromadzkich. W obecnej rzeczywistości ciągle zachodzą przemiany, coraz więcej zagadnień wymagających rozstrzygnięcia i przemyslenia. Bez przodownika w tym gąszczu zagadnień jednostka zgubi się, nie zdoła należycie ocenić, nie zdoła objąć i przemysleć wszystkiego. Konieczny jest wysiłek gromadki, gromadzkie współdziałanie.

Wyrazem gromadzkiego współdziałania przodowników naszego ruchu dla pogłębienia swej świadomości i rozszerzenia światopoglądu jest wydawanie przez Centralny Związek Młodej Wsi miesięcznika „Przodownik Wiejski“. Na jego łamach ci przodownicy, którzy pewne zagadnienia już przemysleli i przepracowali będą się dzielić swymi uwagami z resztą przodowników. Na jego łamach wykuwać się będzie i rozwijać program ruchu młodzieżowego, którego podstawy w dotychczasowej pracy wytworzyliśmy. Rzucone tam myśli muszą przetrwać w przodowniczym i ruch młodzieżowym.

Konieczną więc jest rzeczka, aby pismo dotarło do wszystkich przodowników. Tam więc, gdzie jednostka nie jest w stanie zaprenumerować pisma, winno to uczynić kilku, a nawet kilkunastu przodowników, byle móc je przeczytać.

Zarządy Okręgowe zaś winny przypilnować, aby na danym terenie „Przodownik Wiejski“ dotarł do wszystkich przodowników.

Komunikat

Zarząd Główny Centralnego Związku Młodej Wsi przystąpił od 1 maja do wydawania miesięcznika dla przodowników. Nazwa miesięcznika, w swoim czasie ustalona na „Wieś“, obecnie brzmi „Przodownik Wiejski“.

„Przodownik Wiejski“ jest dalszym ciągiem „Wiejskiej Drogi“. Pieniądze dotychczas nadesłane bądź na konto „Wiejskiej Drogi“ bądź do Centralnego Związku Młodej Wsi na prenumeratę miesięcznika dla przodowników zostaną zaliczone na prenumeratę „Przodownika Wiejskiego“.

Prenumerata roczna „Przodownika Wiejskiego“ wynosi 6 zł, półroczna — 3 zł, kwartalna 1 zł. 50 gr. Wpłacać na konto w P. K. O. Nr. 3165.



P L A C Ó W K A)

(Książka, którą każdy znać powinien)

W jesieni ubiegłego roku przystąpiła Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie do wydania wszystkich dzieł genialnego pisarza i wielkiego myśliciela, Bolesława Prusa. Opiekę nad tem pięknym przedsięwzięciem rozdzieliła Polska Akademia Literatury. Dotąd ukazały się już dwa tomy. Tom pierwszy p. t. „To i owo“, zawierający drobne, humorystyczne utwory z czasów pracy Prusa w „Musze“, a następnie tom dziesiąty, zawierający jedno z arcydzieł autora „Antka“, „Placówkę“, książkę o wiecznej, nieprzemijającej wartości.

„Placówka“ należy bezsprzecznie do rzędu tych dzieł, które każdy znać powinien, gdyż jest to książka pełna niezwykłej głębi i niewysłowionego piękna. Bije w niej wiecznie żywe źródło czarodziejskiego uroku, któremu oprzeć się nie sposób. „Placówka“ kipi beztroskim humorem, a śmiech, przepłata się łzami, jak słońce z biczymi deszczu. Wszystkie obrazy pulsują nieprawdopodobnym wprost życiem. Każda postać oddycha inaczej, inaczej myśli, i czuje! Takie dzieło mogło wyjść z pod ręki tylko wielkiego artysty!

Józef Ślimak, bohater „Placówki“, gospodarz na dziesięciomorgowym gospodarstwie. Rodzinę posiada nieliczną, bo złożoną z dziełnej żony, oraz dwójki dzieci: dorastającego Jędrka, chłopca tryskającego zdrowiem, pełnego zawadyjacji pewności siebie i odwagi, oraz małego Staśka, dziecka-poety, o inianej czuprynie i wiecznie zamyślonych oczach.

W domu Ślimaka, stojącym na odludziu, panuje ustawiczny ruch. Wszyscy pracują, jak mrówki. Cel ich życia określa w ten sposób Bolesław Prus: „wszystkie prace, niepokoje i nadzieje, wszystkie duże ludzkie kraźżyły koło jednego celu, utrzymania bytu. Dla tego celu najmłotka znosiła drwa na komin albo śpiewając i skacząc biegła po kartofle do lochu. Dla tego gospodni zrywała się przede dniem do swoich krów, albo piekła się przy ogniu. Dla tego schylił nad pługiem poćił się Owczarz, albo ciągnął kulawą nogę za broną...“

W spokój tego wiejskiego życia wkłada się jednak zgrzyt. Oto kolonisci niemieccy nabywają od miejscowego dziedzica dwór i zaczynają się budować. Wodzem ich jest stary Hamer. W ciągu kilkunastu dni staje folwark.

Ślimak czuje zbliżające się nieszczęście. Wkrótce też rozpuć się burza i pada grom z gromem. Niemcy pragną za wszelką cenę nabyć grunt Ślimaka, ofiarując mu jaknajwyższą cenę, lecz ten ziemię

rodzinną, ziemię karmicielkę kocha całym swem chłopskim sercem, więc upiera się i na błagania, a potem, na groźby, kolonistów ma jedną tylko odpowiedź: „nie sprzedam!“ a zaraz dodaje: „kiedy chłop wyjdzie z ojcowizny, już po nim...“

Ale przychodzą nieszczęścia: tonie Stasiak w wezbranych nurtach Białki, złodziej wyprawdajną konie, krowa idzie na rzeź, a wreszcie płoną budynki, i ze śmiercią walczy żona Ślimaka, Jagna. Pod brzemieniem tych nieszczęść zalamuje się twardość i nieugiętość chłopca. Postanawia sprzedać ziemię i uciec za Bug! Ale w tej chwili dzieje się coś nieoczekiwanego. Oto Ślimakowa zrywa się ze śmiertelnej pościeli i zmusza zrozpaczonego chłopca do przysięgi na wierność świętej ziemi ojców! Scena ta nie tylko należy do najspanialszych w „Placówce“, ale i do najudowniejszych w naszej literaturze!

Łamią się wszystkie zamysły zachłannych kolonistów. Wszystkie plany kruszą się o opór jednego chłopca. Niemcy muszą porzucić kolonie i wracać tam, skąd przyszli...

Taka jest w najogólniejszym skrócie treść „Placówki“, ale trzeba koniecznie samemu pochylić się nad kartami tej bezcennej dla wsi książki, by poznać jej przemożny urok, całą głębię mądrości, bogactwa spostrzeżeń, żywiołowości oddechu, humor i artystym słowa wielkiego pisarza.

Ale „Placówka“ jest nie tylko źródłem mądrości i piękna, lecz także przezystą krynicą najwyższych wartości wychowawczych. Stąd nauczyć się kochać ziemię rodzinną, tu poznać drogi wielkości serca człowieka, zrozumiesz głos pól, lasów i świętości Pracy, na której cześć wyśpiewał Prus hymn przepasniały. A, co najważniejsze, zrozumiesz sens tego szarego, codziennego, tak często pogardzanego życia...

Wydanie książki bardzo estetyczne¹⁾, a należy dodać pełne, to znaczy nie zniekształcone przez rosyjską cenzurę, jak to było z wydaniami dotychczas egzemplarzami „Placówki“. Przystępna cena zbiorowego wydania umożliwiła nabycie tego dzieła dla bibliotek organizacyj wiejskich. „Placówka“ powinna więc najinajchryjlej wejść „pod strzechy“, gdyż wtedy dopiero spełni swą istotną rolę, jakiej dotychczas jeszcze nie spełniła. Ułatwmy jej to zadanie!

Józef Nikodem Kłowski
Krasnystaw

¹⁾ B. Prus „Placówka“ — wydanie zbiorowe — tom X, Gebethner i Wolff. Warszawa 1935.

²⁾ Ładna szata zewnętrzna.

C Z Y T A J M Y

„Janko muzykant“ H. Sienkiewicza. Str. 37, zł. 0.60 są to przesłanice opisane dzieje utalentowanego chłopca wiejskiego; może w przyszłości zostałyby wielkim muzykiem, gdyby nie świat, który go otacza, świat ponury, ciemny, nie rozumiejący dziecięcych zasłuchań w szum wiatru, odgłosy natury, które przetworzone w przyszłości przez nieznanego Janka uznano by za arcydzieło. Niestety, nad grobem szumią mu tylko brzozy...

„Burek“ Jana Wiktora. Autor, chłopski syn, z wielkim talentem, świadczącym o wzięciu się nie tylko w duszę ludzką, ale i zwierząt, umie je podpatrzeć, zrozumieć ich łacuchową niewolę. Bohaterem jest pies Burek. Książka obejmuje jego życie na wsi i w mieście.

„Ludzie bezdomni“ St. Żeromskiego T. 2. Str. 252; 200, zł. 10. Powieść oddzwiera dzieło doktora Judyńca, który dla oddania się pełnemu pracy społecznej rzuca osobiste szczęście: narzeczoną Joasię. Z kart tej książki kąpią ży...

AKCJA ODDŁUŻENIOWA ROLNICTWA

II.

Do akcji oddłużeniowej można zaliczyć odnośne ustawy i rozporządzenia w dziedzinie zaległości podatkowych. Jeśli weźmiemy za podstawę okres 1931—1933 r. przy interesującej nas kwestii zadłużenia drobnego rolnictwa — to widzimy, że długi publiczne¹⁾ i prywatne w tym czasie w gospodarstwach karłowatych (1 ha—5 ha) zmniejszyły się o 2%, długi z tego samego tytułu w tymże okresie od 1931—33 r., w gospodarstwach o wielkości 5 ha—20 ha zmalały już znacznie mniej, natomiast już w gospodarstwach rolnych od 20 ha — 50 ha zadłużenie nawet wzrosło o 7% w stosunku do ogólnej sumy długów z lat ubiegłych. Zaległości podatkowe w gospodarstwach od 1 ha — 5 ha w ciągu ostatnich 3 lat zmniejszyły się również znacznie, bo aż o 33%. Zmniejszenie się długów z tytułu zaległości podatkowych szczególnie u drobnych rolników nie jest zasługą dotychczasowych ustaw, które, zwrócone „frontem do wsi” miały przynieść ulgę drobnemu rolnikowi. Obniżenie długów z tytułu zaległych podatków przypisać należy przedewszystkiem postawie drobnego rolnictwa. Chłop odejmuje dzieciom i sobie od ust, sprzedaje niejednokrotnie inwentarz, byleby tylko uregulować podatek. Chłop każdy uciulany grosz przedewszystkiem niesie do Kasy Urzędu Skarbowego, czy do Wydziału Powiatowego, byleby uchronić się przed zlicytowaniem ostatniego koca zboża, czy ostatniej sztuki inwentarza za zaległe podatki. Dziecko chłopca nie miało niejednokrotnie butów i cieplejszego okrycia na zimę, wobec czego przedsiadziec musiało całą zimę na zapieku, nie poszło do szkoły, a i te szczęśliwe dzieci wiejskie, które mają możność uczęszczać do szkoły, nie są w do-brem położeniu.

Dowiadujemy się z relacji lekarzy powiatowych, że w niektórych okręgach szkolnych $\frac{3}{4}$ dzieci jest niedożywionych i chorych na gruźlicę; odżywianie na wsi dziś jest prymitywne; mleko odtuszczone, ziemniaki, o mięsie, cukrze niema mowy, bo drogie, na takie luksusy niema na wsi pieniędzy, a podobno naszym cukrem karmią Anglii swoją trzodę chlewną, natomiast u nas na wsi pośredniczą od wszystkiego zaczynają rozpowszechniać sacharynę, którą chłop zatrzuwa swój i tak już nędzny żywot. Są całe wsie, w których rodziny posiadają jedną parę butów, i naprzemian wędrują do kościoła, na jarmark jedni, a drudzy zmuszeni siedzieć w domu. Tu i owdzie zaczynają gospodarze wyciągać ze strychu drewnianą sochę i drewnianą bronę i nawracać do spo-

sobu gospodarowania dziadów i pradziadów, bo cóż? Niema za co zreperować zniszczonych, a kupić nowych narzędzi rolniczych.

Aczkolwiek ustawy o ulgach w płacenie podatków, będą miały większe znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, niemniej jednak i dla rolnictwa szczególnie drobnego niewątpliwie przyniosą pewne ulgi. Jakkolwiek ustawy te nie wprowadzają reformy podatkowej zupełnej, jednak postęp w tej dziedzinie, jest znaczny. Biorąc pod uwagę, że podatki wymierzone za czasów dobrej konjunktury²⁾ w rolnictwie, obowiązywały do dziś, wymiary ich w ostatnich latach odnośnie rolników nie zostały dostosowane do cen artykułów rolniczych i zdolności płatniczej wsi.

Jakież więc ulgi przyniosą ostatnie ustawy o spacie zaległości podatkowych?

Mocą ustawy z dn. 28.III. 1935 będą umorzone zaległości:

a) w podatku gruntowym z przed 1.IV.1933 r. tym płatnikom, dla których wymiar tego podatku za rok 1934 nie przekracza sumy 20 zł.,

b) zaległości w podatku obrotowym i dochodowym, pochodzące z przed 1.IV.1933, a figurujące w księgach bierczych³⁾ na dzień 31.III.1935 r., jeśli ogólna suma tych zaległości nie przekracza 20 zł.,

c) podobnie sprawa się przedstawia odnośnie podatku od nieruchomości, od placów budowlanych, lokalowego, będą umorzone zaległości w tych podatkach, powstałe przed 1.IV.33, jeśli wymiar w 1934 nie przekracza 100 zł., ulgi odnośnie tych trzech podatków wymienionych pod c), będą miały zastosowanie szczególnie dla nieruchomości miejskich.

Następna Ustawa z dn. 26.III.35, zmienia częściowo ustawę z dn. 10.III.32 r. o spacie zaległości podatkowych i upoważnia Ministra Skarbu, Min. Spraw Wewn. i Min. Opieki Społ. do odraczania, rozkładania na raty, oraz do umarzania w części, lub całości podatków; gruntowego, dochodowego, majątkowego, wojskowego, od nieruchomości, przemysłowego od obrotu i inne. Do wyżej wymienionej ustawy Ministerstwo Skarbu wydało specjalne rozporządzenie z dn. 15.IV.35 r., określając w jaki sposób dla poszczególnych płatników ulgi przy spatach zaległych podatków będą stosowane.

¹⁾ długi publiczne = państwowe i samorządowe

²⁾ konjunktura = ceny produktów

³⁾ księgi bierne = książki w które wpisuje się wymienione płatnikom podatki, wpłaty i t. p.

NA SZLAKACH KULTURY

= Bopaty przemysłowców A. Nobel, umierając, przeznaczył swój majątek na nagrody literackie i naukowe, które są co roku przyznawane przez szwedzką akademię najznakomitszym pisarzom świata, uczonym badaczom i politykom, otrzymującym t. zw. „nagrody pokojów” za szerzenie hasel pacyficyzmu.

Ogółem nagród Nobla przyznano już 115. W tem Niemcy otrzymały — 34, Anglja — 19, Stany Zjednoczone — 16, Szwecja — 10, Szwajcarya i Holandja po 6, Danja — 5,

Norwegja i Włochy po 4, Polska — 3 (Stenkiewicz za „Quo Vadis”, Reymont — za „Chłopów” i Curie-Skłodowska za wy-nalezienie radu), Rosja i Irlandja po 1.

Jak widzimy, Niemcy w tym wypadku wzięli pierwsze miejsce, dając tem samem dowód wielkiego rozmachu i inicjatywy na polu badań naukowych i twórczości literackiej; gorzej natomiast przedstawia się ilość nagród pokojowych, uzyskanych przez naszych zachodnich sąsiadów, jedną bowiem nagrodę tego rodzaju otrzymał b. minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, zmarł przed kilku laty Stresemann.

Ułgi, wymienione w rozporządzeniu, stosuje się dla każdego okręgu podatkowego, i w każdym podatku odrębnie. Jeżeli w roku budżetowym 1934/35, płatnik zapłacił przynajmniej taką sumę, jaką mu za ten rok wymierzono — to zaległości pozostałe w tym podatku umarza się o $\frac{1}{2}$ np. płatnikowi za rok 1934/35 wymierzono podatku gruntowego 54 zł., w ciągu roku budżetowego 1934/35 zapłacił na zaległości w tym podatku sumę 54 zł., wobec czego mocą samej ustawy resztę zaległości z przed 1 kwietnia 1933 umarza się. Jeśli w ciągu 1934/35 długi zmniejszyły się przeszło o 25% ogólnej zaległości wówczas całą zaległość figurującą na dzień 31.III.31 umarza się. Mocą ustawy odraża się zaległości, powstałe przed 1.IV.1933, jeśli płatnik w roku 1934/35, uiszczył dobrowolnie wymierzoną mu za ten rok sumę podatku, odroczenie nastąpić może do 31.III.1938, oczywiście pod warunkiem płacenia bieżących podatków, jeśli płatnik przy odroczeniu będzie wpłacał regularnie bieżące podatki, może skorzystać z umorzenia odroczonych zaległości.

Ułgi dla rolników w odnośnych ustawach o spłacie zaległości podatkowych mają zastosowanie do niektórych tylko podatków jak: gruntowy, dochodo-

wy, majątkowy, wojskowy, po części przemysłowy od obrotu, od nieruchomości. Ułgi te można podzielić na 2 kategorie: 1) zawarte w ustawie 28.III.35, sumy drobne, które będą odpisane z ksiąg bieżących płatnikom z mocy samej ustawy, oraz 2) ulgi, które zależeć będą od sum wpłaconych przez poszczególnych płatników w roku budżetowym 1934/35 w danym podatku, tu stosowane będą ulgi indywidualne, odrębnie dla każdego płatnika, dlatego zainteresowani winni najlepiej w tych sprawach informować się we właściwych Urzędach Skarbowych.

Dalszą reformą w dziedzinie podatkowej w rolnictwie jest ustawa z 26.III.35 o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego. Trzeba stwierdzić, że zarówno dekrety oddłużeniowe, powołanie urzędów rozjemczych, jak i ustawy o spłacie zaległości podatkowych stanowią duży krok w kierunku odrodzenia tej części chorego organizmu gospodarki narodowej, jaką jest rolnictwo, szczególnie drobne, lecz są to jeszcze półśrodki, które aczkolwiek chwilowo leczą choroby organizm gospodarstw, jednak go nie leczą zupełnie.

Wincenty Wąsik.

R A D J O N A W S I

KTO WYNALAZŁ RADJO?

Spytać niejednego: kto zrobił radjo? — ano, elektrotechnik, albo — Markoni — bardziej wykształcony czy ocytany odpowie.

Otóż tak, można powiedzieć, że pierwsze radjo zbudował Markoni wówczas jeszcze student, obecnie wielki włoski uczonej i dyrektor jednego z czterech najpotężniejszych na świecie koncernów¹⁾ radjowych.

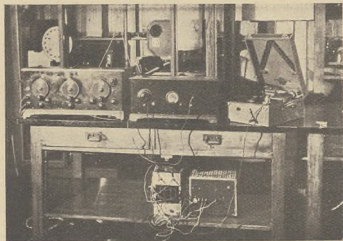
Na Markoniego już się można zgodzić, ale tak naprawdę, to jest trochę inaczej. Markoni jest jednym z wielu, bardzo wielu ogniw łańcucha uczonych, których początek ginie w mrokach odległych czasów z przed istnienia historycznej Europy. Bo uczeni, a szczególnie uczeni przyrodnicy, tworzą jedną wielką gromadę, której nie ogranicza czas, ani przestrzeń, nie wiążą jej żadne przepisy, ani ustawy. Członkowie tej gromady rozsiadają po całej kuli ziemskiej, władający różnymi językami i często nie wiedzący nic o sobie nawzajem — wspomagają się w swojej pracy, ogłaszając otrzymane wyniki swych badań naukowych — a wszyscy razem korzystają z olbrzymiego dorobku naukowego, który pozostawili ci wszyscy, co już pomarli — tak, jak znów dzisiejsi badacze stwarzają podstawę dla rozwoju nieskończonego szeregu przyszłych uczonych.

Radjo jest owocem pracy tej tak świetnie zorganizowanej gromady. Wynalazek, który jest chlubą wynalazków XX-go wieku, jest dziełem zbiorowym. Radjo jest świetnym triumfem umysłu ludzkiego, bo nim ujrzały go pierwsze oczy ludzkie — istniało już w umysłach uczonych.

Rozwój radja wiąże się bezpośrednio z rozwojem nauk fizycznych, a przedewszystkiem działów, traktujących o zjawiskach elektryczności.

Pierwsze zjawiska elektryczne znane były już bardzo dawno. Jednak poważniejszy ich rozwój liczy się od odkryć uczonych włoskich Volty i Galvaniego (druga połowa XVIII wieku). Od tej pory coraz nowi uczeni ogłaszają swoje prace, a więc Oersted, Amper, Faraday, Maxwell, Hertz i wielu, wielu innych.

Bardzo ciekawy jest rozwój tej nauki, która dała nam radjo. W pierwszej połowie ubiegłego wie-



Radjo w Gimnazjum Reja w Warszawie.

ku (1791—1867) żył w Anglii człowiek nazwiskiem Faraday. Syn niezamożnych rodziców, praktykował początkowo jako introligator. Do jego obowiązków zawodowych należało oprawianie księżek, a sam on nalożył sobie jeszcze jeden obowiązek — przeczytanie każdej księżki, która znalazła się w jego rękach. I ten właśnie człowiek, samouk, stał się z biegiem czasu jednym z największych uczonych, który po-

¹⁾ związków przemysłowych.

zył fundamenty pod dzisiejszą naukę o elektryczności. Z jego badań korzystał inny uczonej angielski, Maxwell. Ten znów, genialny fizyk i matematyk, stworzył teoretyczne podstawy dla tych zjawisk, a w swoich rozważaniach doszedł do wniosku, że te wszystkie zjawiska elektryczne, oprócz efektów przez nas obserwowanych — muszą dawać jeszcze inne zjawiska — zjawiska niedostrzegalne t. zw. fale elektromagnetyczne.

Do takich wniosków doszedł Maxuell drogą czysto rozumową, za pomocą swych kresek i liczb na papierze. Można mu było wierzyć, albo nie, jak komu było lepiej. Niedowiarek jednak szybko musiałby się zawstydić, bo już w 15 lat później (1888) uczonej niemiecki Hertz wykazał istnienie tych fal. Odkrycie

Herta było bezpośrednim bodźcem do doświadczenia genialnego praktyka Markoniego, który w r. 1897 przeprowadził udane próby zastosowania poprzednich odkryć naukowych w praktyce. Próby te — użepnione całym szeregiem doświadczeń, przeprowadzanych od tej chwili przez wielu uczonych — dały nam radio.

Markoni jest więc szczęśliwym użytkownikiem wielowiekowej natężonej pracy w dziale nauk przyrodniczych. Nie można odmówić jemu samemu genialnej intuicji, dzięki której stworzył swój wynalazek, należy jednak równocześnie podnieść zasługi wszystkich innych, którzy w tej pracy brali udział, zasługi tembardziej cenne, że najzupełnie bezinteresowne.

PROGRAM RADJOWY OD 19.V. DO 25.V.

W PORCIE RYBACKIM



TRANSMISJA RADJOWA W SOBOTĘ 25. V. O GODZ. 16.05

- 19.V. Godz. 10.00 Transmisja Nabożeństwa z Łodzi. 11.00 Chór katedralny Poznański ks. Gieburowskiego. 11.22 Piosenki ludowe i dumki (płyty). 15.00 „Jak pożyć się robaczywych owoców“. 15.45 Pogadanka rolnicza. „Jak żyć z ludźmi“. 21.00 „Łoża Szyderców“ pod redakcją Juliana Tuwima.
- 20.V. 15.45 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. 17.40 „Jak oszukano mnie na jarmarku przy kupnie konia“. 19.15 „Skrzynka rolnicza“.
- 21.V. Godz. 12.50 Chwilka dla kobiet. 19.15 Wiadomości rolnicze. 21.00 „Verbum Nobile“ — opera Moniuszki.

- 22.V. Godz. 17.00 „Zdobycze współczesnej zoologii“. 17.50 O książce Janiny Miedzińskiej p. t. „Sowieckie państwo pracy“.
- 23.V. Godz. 18.15 „Literatura w służbie społecznej“ — szkice literackie, wygłosi Marja Dąbrowska. 18.45 Muzyka ludowa“. 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“.
- 24.V. Godz. 16.45 „Kwadrans słynnych artystów“. 19.15 Skrzynka rolnicza“. 19.30 Wiadomości sportowe ogółnopolskie.
- 25.V. Godz. 12.50 Chwilka dla kobiet. 18.30 Przegład wydawnictw. 19.15 Przegład wydawnictw rolniczych.

AUDYCJA KASPROWICZOWSKA



WE ŚRODĘ, 22. V. O GODZ. 20.15

ORGANIZACJA W TERENIE

Jak pracowała świetlica w Wysokiem

Tradycyjnym zwyczajem K. M. W. w Wysokiem urzędza corocznie na sezon zimowy świetlice. Została ona również powołana do życia w roku 1934/35. W tym roku do współpracy przyłączyło się nowo utworzone Koło Gospodyń. Również młde widziane są osoby starsze, które na każdej prawie świetlicy są obecne. Świetlica nasza urzędzona jest w ten sposób, że nietylko młodzież, ale i starsi mogą w niej

znaleźć odpowiednią rozrywkę i korzyści, gdyż chodzi nam w równym stopniu o stronę rozrywkową, jak i kształcącą. A więc, oprócz tego, że świetlica daje możność zapoznania o wszystkich grzących troskach i smutkach codziennych, stara się ona podnieść swych uczestników duchowo, wzbudzić w nich chęć do czytania i interesowania się kwestjami odbiegającymi od życia codziennego.

Ażeby podolać temu zadaniu, istniejący Zarząd świetlicy prenumeruje różne pisma, ma do dyspo-

zycji bibliotekę, zawierającą b. piękne i mądre książki, oraz wypożyczając nam bezinteresownie przez miejscowego kierownika szkoły powszechnej p. Kasprzysiąka radio daje możliwość słuchania różnych pogadanek i referatów. Przedmiotem zasługującym na szczególną uwagę w naszej świetlicy jest t. zw. „Skrzynka zapytań”, prosperująca bardzo żywo i sprawnie, dająca wyczerpujące odpowiedzi na pytania, skierowane do niej z różnych dziedzin życia ludzkiego, j. n. z dziedziny gospodarstwa domowego, z weterynarii, medycyny, prawa i innych. Odpowiedzi udziela nam p. Kasprzak, który jest członkiem zarządu świetlicy i kierownikiem.

Wieczory świetlicowe odbywają się dwa razy w tygodniu, trwając zwykle 3 i pół godziny. Czas ten jest odpowiednio podzielony i przeznaczony na różne czynności świetlicowe. Zarząd świetlicy razem z członkami stworzyli pewien regulamin świetlicy, do którego wszyscy muszą się ściśle stosować. Regulamin ten jest bardzo dogodny, gdyż daje możliwość wszystkim uczestnikom wnieść coś nowego; a tak projekty i wnioski, które się na świetlicę nadają, są mile przyjmowane. Chcąc rozbudzić miłość i cześć dla pamięci wielkich ludzi i ważnych wydarzeń państwowych, poświęciliśmy tym celom niektóre wieczory świetlicowe, na które składają się okolicznościowe pogadanki, deklamacje, śpiewy. Niezależnie od tego na każdy prawie wieczór świetlicowy przygotowywane są pogadanki na różne tematy, z których wyłania się bardzo ożywiona dyskusja. Od czasu do czasu inscenizowaliśmy przysłowia, albo utwory, nadając się do inscenizacji. Świetlica posiada sekcje szachistów i warcabistów, których członkowie w czasie przeznaczonym na gry wytyżają swój umysł nad tem, jakby przeciwnikowi zadać mata. W tym czasie koleżanki, gospodynie haftują robotki i gwarzą między sobą, inni znów czytają pisma.

Ważnym momentem w pracy świetlicowej był konkurs wierszy na temat artykułu kol. Prezesa Sieroszewskiego: „Wskrzęsmy martwe dusze”. Do konkursu stanęło sześć osób, w tem cztery koleżanki i dwu kolegów. Wiersze odczytywali konkursowicze na zebraniach świetlicowych, gdzie wszyscy świetliczanie byli sędziami. Za najlepsze wiersze wyznaczono nagrody. Dla koleżanek — materiał na serwetkę i nici, natomiast dla kolegów — notes i ołówek. Nagrody przyznano tych konkursowiczom, którzy mieli najwięcej głosów.

W dalszym ciągu trwające wieczory świetlicowe cieszą się licznym uczestnictwem młodzieży i starszych, co jest dowodem zrozumienia i doceniania wartości świetlicy. Świetlica tak nami zawiądnęła i tak nas przywabiała do siebie, że choć wieczory są teraz krótsze i pracy na wsi więcej, to jednak chętnie się zbieramy w świetlicy, aby się czegoś dowiedzieć i wspólnie zabawić. I uradziliśmy sobie, że będziemy się zbierali przez całe lato, każdej niedzieli



8 maja b. r. prof. Piccard, znany ze swych wzlotów do stratosfery, bawiąc w Polsce, odwiedził Zarząd Główny L. O. P. P. gdzie był gościnnie podejmowany. Prof. Piccard żywo się interesuje rozwojem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzwojowej. Na zdjęciu widzimy prof. Piccarda w chwili wpisywania się do książki pamiątkowej L. O. P. P.

po południu, aby nie tracić kontaktu ze sobą i nie przerywać toku świetlicy, jako jedynej prawie rozrywki i przyjemności na wsi.

Piotr Czuba
Członek świetlicy

POWIAT GRÓJECKI

Kąty

Kolo nasze zostało zorganizowane 8 kwietnia 1934 r. Na zebraniu organizacyjnym kol. Kultys Jan wygłosił przemówienie o ideologii Z. M. W. oraz o dużym znaczeniu i potrzebie organizowania Kół Młodzieży Wiejskiej po wsiach. Do Zarządu zostali wybrani kol. kol.: Prezes — Kongiel, wiceprezes — Mirkowski, sekretarz — Przybylska, skarbnik — Osiańczak. Pomimo różnych przeszkód, jak np. brak lokalu na zebrania oraz chęć rozboicia nas przez inne związki, stoimy twardo na stanowisku. Urządzaliśmy przedstawienia amatorskie, wystawiając sztuki p. t.: „Potrojna naręczona”, „Nieboszczyk z przypadku” oraz „Zięć z przeszkodami”.

W dniu 11 listopada i 30 listopada urządzaliśmy uroczyste akademie. Na program złożyły się inscenizacje, piosenki oraz referaty. W wigiliję świąt Bożego Narodzenia urządziliśmy w Kole oplatek.

Bralismy udział w Zjeździe Powiatowym Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu Grójckiego w dniu 3 maja 1934 r., następnie w XV Walnym Zjeździe w Warszawie 16 grudnia 1934 r. Dwie osoby ukończyły kurs teatralny Zw. Teatrów Lud. w Warsza-

PRZEZ SILNE LOTNICTWO, DO POTĘŻNEJ POLSKI!

POPIERAJCIE LIGĘ OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA!

wie, później znów dwóch kol. ukończyło kurs przewodników w Lipiu i jedna osoba kurs przewodników wsi w Grójeu. Obecnie łącznie ze Strażą Pożarną w Kątach przygotowujemy sztukę p. t.: „Po-

siew wolności" oraz „Strażacy". Bierzemy także udział w konkursach P. R. i przygotowujemy się obecnie do konkursów rolnych.

Kazimierz Kongiel.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA

*Gen. Kasprzycki — kierownikiem ministerstwa
spraw wojskowych*

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, b. d-cę 1-ej kompanji kadrowej Legionów Polskich.

Odezwa Min. Oświaty

Minister Oświaty, W. Jędrzejewicz, wydał odezwę do młodzieży szkolnej, w której wzywa do ogólnej żaloby z powodu zgonu ś. p. Marszałka, polecając jednocześnie odczytanie Oredzia Prezydenta Rzplitej i wywieszenie opuszczonego do połowy flag.

Placówki zagraniczne Rzplitej służują...

Min. Beck wysłał do szefów polskich placówek zagranicznych depesze, w których m. in. stwierdza: Na czoło dzieła Marszałka wybija się określenie naszego miejsca w życiu międzynarodowym, miejsca godnego naszego narodu. Jestem przekonany, że wszyscy, którzy mają zaszczyt w zewnętrznej reprezentacji naszego państwa pracować, będą uważali za swój obowiązek nie z wielkości tego dzieła nie urobić".

W odpowiedzi wszystkie placówki Rzeczypospolitej Polskiej nadesłały telegramy, w których służują trwanie przy ideałach Marszałka.

POROZMAWIAJMY.

Kola Mł. w K. Anonimów nie zamieszczamy z zasady. Trzeba mieć odwagę cywilną i wziąć odpowiedzialność za to, co się robi i pisze.

Kol. K. z bilgorajskiego. Korespondencji ze względu na jej ogólną, nie nowego nieznaczącą treść nie zamieścimy. Czolem!

Do Nr-u 19-go „Siewu Młodej Wsi" załączyliśmy bezpłatną broszurę p. t. „L. O. P. P. dla Rolników".

B A C Z N O Ś Ć !

Na skutek porozumienia z wydawnictwem „KURJERA PORANNEGO" uzyskaliśmy dla Związkców obniżkę prenumeraty.

Można abonować: Warszawa, ul. Marszałkowska 148, konto w P. K. O. 26 888.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-ZBOŻOWE

C E N T R A L A : WARZAWA, ulica Warecka Nr. 11a, telefon 544.92,
skrót telegraficzny Pezetpezet.

O D D Z I A Ł Y : G D A Ń S K, ulica Dominikswall Nr. 10, telefon 250.56.
P O Z N A Ń, ulica Rzeczypospolitej Nr. 2, telefon 24.08.
B Y D G O S Z C Z, ulica Mennica Nr. 9, telefon 2.56.

PRZEDSTAWICIELSTWA: W I L N O, ulica Teatralna Nr. 9, telefon 13.65.
Ł U C K, ulica 3-go Dywizjonu Nr. 9, telefon 3.39.
L W Ó W, ulica Zamoyskiego Nr. 12, telefon 38.47.

Przedpłata roczna wynosi 8 zł. Numer pojedynczy 25 gr.

Ceny ogłoszeń: 1 str. — 300 zł., 1/2 str. 200 zł., 1/4 str. 80 zł., 1/8 str. 50 zł., 1/16 str. 30 zł.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Kopernika 30, tel. 2.36-40. Konto P. K. O. Nr. 29.969.

Redaktor: LUDWIK STAŃCZYKOWSKI. Wydawca: CENTRALNY ZWIĄZEK MŁODEJ WSI